Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 9 maja 1946 | Nr. 22

Święto Zwycięstwa

Po raz drugi, jak długa i szeroka Rzeczpospolita Polska, obchodzić będziemy Święto Zwycięstwa — święto triumfu sprawiedliwości dziejowej — święto wiosny nowego życia. Chwila to droga sercu każdego Polaka i moment, który łatwo może wycisnąć łzy wzruszenia przede wszystkim u tych, nad którymi zawisła przez 6 lat czarna noc niewoli: u Polaków. Cały świat z najgłębszym podziwem chylił głowy przed niespożytą siłą ducha polskiego, której nie złamało najsroższe prześladowanie i dzięki której w ciągu krótkiego czasu mogliśmy się odrodzić i stanąć w rzędzie narodów świata, które w pokoju i miłości bliźniego wykuwają nowe, lepsze jutro. Nie ma chyba dziś w Polsce nikogo, ktoby nie zdawał sobie sprawy z tego, ile w tej nierównej walce z najeźdźcą i brutalną przemocą wroga polało się niewinnej krwi polskiej — ile polało się krwi najlepszych naszych sportowców. Sport był na równi z oświatą, kulturą i sztuką tępiony przez okupanta, bo on zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że przez tężyznę fizyczną dochodzi się łatwo do tężyzny moralnej, a z nią do siły i potęgi narodu. Toteż nie wolno było młodzieży naszej walczyć na stadionach, boiska nasze przybrały niemieckie nazwy i panoszyło się hitlerjugend. Gdzieś daleko poza rogatkami miasta, w obawie przed łapankami, oddawała się młodzież ulubionym zajęciom sportowym, a bunt w jej sercu rósł coraz mocniej.

Dziś wróciliśmy do naszych boisk, hal i stadionów. Dziś Orzeł Biały na koszulkach naszych reprezentacyjnych zawodników zjawił się na turnieju w Paryżu i na mistrzostwach Europy w Genewie. Udowadniamy w ten sposób całemu światu, że mimo strasznych przejść niewoli żyjemy znów życiem pełnym i odbudowując wszystkie dziedziny naszego życia społecznego, nie zapomnieliśmy o najważniejszej, jaką stanowi źródło zdrowia i siły, a z nią radości w życiu o sporcie. Z okazji Święta Zwycięstwa rzućmy okiem wstecz i przeglądnijmy niejako dorobek minionych kilkunastu miesięcy w pracy nad odbudową równie bezwzględnie, jak i systematycznie niszczonego naszego życia sportowego. Możemy być dumni z wyników tej pracy. Nie mówimy tu o wynikach sportowych i tak zw. poziomie, lecz mówimy o tym rozpowszechnieniu sportu, jakie stawialiśmy sobie za cel naszej pracy z chwilą odzyskania wolności. Mamy dziś pełne stadiony, hale, boiska i stadiony pływackie. Młodzież szkolna, robotnicza, wiejska — organizacje młodzieżowe Związków Zawodowych, Związków i Klubów Sportowych zjednoczyły się dziś pod wspólnymi sztandarami sportu polskiego i nie szczędząc trudów i wysiłków dążą do dźwignięcia sztandaru Rzeczypospolitej na najwyższe maszty. Święto Zwycięstwa, jako święto radości, niechaj stanie się dniem jeszcze większego zjednoczenia całego świata sportowego Polski dla największego celu, jakim jest potęga i dobro Ojczyzny.

Wielki egzamin czeskiego footbalu

Praga, 6 maja. Jeszcze 5 dni dzieli nas od niecodziennego zdarzenia w naszym piłkarstwie: występu Derby County, zdobywcy pucharu Anglii w roku bieżącym. Już dziś wszystkie bilety na mecz są wysprzedane, a cena ich w „wolnym handlu" wzrosła dwukrotnie. Mecz Derby County—Sparta usunął w cień najbliższe (w dniu 9 maja) spotkanie międzypaństwowe: Jugosławia—Czechosłowacja. Świeża i bardzo przykra klęska naszej reprezentacji w Paryżu nakazała jak najdalej idącą troskę w przygotowaniu drużyny reprezentacyjnej, która już od 25 kwietnia przechodzi obóz treningowo-kondycyjny. Bierze w nim udział 18 zawodników, wśród których uderza brak Bicana — natomiast zwraca uwagę duża ilość zawodników prowincjonalnych, a zwłaszcza Baty ze Zlina (Kocourek, Bartorzec, Hoenig i Tichy). Pierwszym partnerem sparringowym reprezentantów była drużyna Hradec Kralove, , która pokonała Szwajcarów (Nord-Stern, Bazylea, przyp. red.) 3:2. Niestety poziom treningowych zawodów nie dał powodu do zachwytu i jeszcze w obecnej chwili niewiadomym jest kto będzie reprezentował barwy Czechosłowacji przeciw Jugosławii. Skład podany będzie dopiero jutro do wiadomości, a „wtajemniczeni" twierdzą, że będzie on wyglądał następująco:

Finek (Slavia), Kocourek (Bata), wzgl. Zastera (Sparta), Konbek (Sparta), Bartorzec (Bata), Hanke (Slavia), Kokstein (Sparta), Ludl (Sparta) wzgl. Sloup (Victoria Pilzno), Vyspalek (Slavia), Hoenig (Bata) wzgl. Klimek (Jednota, Konce) i Bradac (Slavia).

Mecz ten ma dla footballu czeskiego doniosłe znaczenie; ma naprawić zepsutą przez klęskę w Paryżu opinię i natchnąć lepszą wiarą w siebie drużynę Sparty (z której gros znajdzie się w drużynie reprezentacyjnej) przed meczem z Derby County. Paryż w ogóle narobił u nas wiele hałasu. Gdy jeszcze w tydzień potem Francja przegrała z Portugalią, zaczęła się dosłownie... burza. Próżno przedrukowywano sążniste artykuły, „usprawiedliwiające" niejako Francuzów: „że słynny Ben Barek zawiódł całkowicie, że grano bez kontuzjonowanego Yalvy (obrońca), że Heisserer (środkowy pomocnik) hulał przez cały ciąg meczu, że fenomenalny obrońca Portugalii, Feliciano, dokazywał cudów na boisku itd.". Próżno również „odwodzono" uwagę pisząc o wspaniałych zwycięstwach Sparty i Hradec Kralove nad Nord-Stein; zachwycano się zwycięstwem Bratyslavy nad Ferencvarosi i obecnym remisem jej z „mistrzem" Węgier, Ujpesti. Pisano ile tylko można najszerzej, że Trnava pokonała wiedeński Slovau 5:1, a Zilina Sportklub (Wiedeń) 4:1 i na naczelnych miejscach pod krzyczącym tytułem drukowano: Piłkarze czeskiej prowincji lepsi od ligi węgierskiej. Z treści artykułu wynikało, że w Preszowie tamtejszy P. T. S. Presov pokonał budapeszteński Dimaveg 3:2 — natomiast Jednota zremisowała z Węgrami 2:2. Gdy i to nie pomogło zaniechano pisania o piłce i wrócono do... hokeja.

„Bilansowano" na wszystkie strony wyprawę L. T. C. do Anglii i Szkocji i sławiono pod niebiosa zdobywcę 14 bramek Zabrodsky'ego, któremu „ofiarowywano" w Anglii 100 funtów miesięcznie, tj. około 20.000 kor. czeskich. Zabrodsky jednak wrócił do kraju, a po drodze „kropnął" jeszcze w Brightonie tamtejszemu Brighton Tigers 11 bramek.

Cóż więc dziwnego, że w takiej atmosferze i podnieceniu prawie „uszła uwagi" porażka Sparty z Batą w mistrzostwie? Zresztą sytuacja u czoła tabeli w obu grupach jest mniej więcej wyjaśniona. Ani Slavia — a tym mniej Sparta nie dadzą sobie wytrącić berła mistrzowskiego. Natomiast sytuacja u dołu tabel jest już dramatyczna. Cztery kluby „strefy spadkowej" spotkały się wczoraj ze sobą; z nich tylko Slezka Ostrawa odsunęła widmo spadku, zwyciężając Polaban 3:2 — natomiast Trnava i Prostejov podzieliły się punktami (2:2), co zamiast rozjaśnić, jeszcze bardziej zagmatwało sytuację. Inne wyniki mistrzowskie były następujące:

Pov. Bystrica—Victoria Žižkov 1:2 (1:1),
Zilina—Rakownik 5:1 (3:0),
Jednota (Koszce)—Pardubice 2:0 (0:0).

O tych meczach i sytuacji w tabeli napiszę innym razem — lecz już po wielkich wydarzeniach: Derby County i Jugosławii.

A. O. Sumara



Mistrzyni Polski Mitan (RKS Legia) skacze 130 cm wzwyż

Fot. Kurnik

Z Igrzysk Sportu Robotniczego



Wiceprezydent K. R. N. Szwalbe przemawia na otwarciu „Igrzysk Sportu Robotniczego" w dniu 1 maja w Krakowie na Stadionie Miejskim.

Powyżej: przedstawiciele władz w loży honorowej m. in.: (od lewej) prez. m. Krakowa Wolas, gen. Wieckowski, woj. dr Pasenkiewicz, wicepr. Szwalbe, wicepr. m. Krakowa Nowicka, przew. M. R. N. Zawadzki, wicepr. m. Krakowa Dziwlik, rektor A. G. dr Goetel, red. Statter

Fot. Kurnik

„Madison Squar Garden" terenem zmagań najlepszych lekkoatletów

New York. Na największym krytym stadionie USA „Madison Squar Garden" w Nowym Yorku przeprowadzone zostały wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników kraju.

Niektórym z mistrzów ubiegłego roku udało się utrzymać tytuły pomimo coraz liczniejszych szeregów młodzieży.

Niestety organizacja zawodów mimo, iż rozporządzała wspaniałymi warunkami na krytej hali „Madison Garden" nie objęła w ramy zawodów cały szereg najbardziej zwykle emocjonujących konkurencji. Nie przeprowadzono np. mistrzostw w konkurencji rzutu oszczepem, dyskiem, młotem, nie było ani sprintów (100 i 60 m) ani 110 z płotkami. Bieżnia tego stadionu liczy około 130—170 m. co umożliwia niejednokrotnie przeprowadzenie biegów średnich, zbyt duża bowiem ilość okrążeń w małym zasięgu kołowym bieżni wywołuje u niektórych zawodników zawroty głowy.

Z uzyskanych wyników notujemy jedne z najlepszych. I tak w biegu na 600 yardów (1 yard — 0,91m) zwyciężył pewnie młody murzyn **Harris** z doskonałym czasem 1:12,9 (w roku 1945 — 1:13,2). Bieg na 3 mile ang. przyniósł zwycięstwo **Forstowl Efal,** który uzyskał czas 14:40,1, co jest gorszym rezultatem od ubiegłego roku (14:26,3), bieg 60 yardów z płotkami wygrał **Dagger** w czasie 7,6 sek. Rezultat w chodzie na dystansie 1 mili brzmi 7:11,4, a uzyskał go **Madgise.**

Bieg 600 yardów wygrał **Karl** 6,3 sek. (zwycięzca w 1945 roku uzyskał wynik 6,2), 1000 yardów — **Sukenlaer 2:15,8.** W biegu na 1 milę (1609 m) wygrał **Mac-Mitchel** w czasie 4:58,1. W skoku w dal najlepszy wynik uzyskał **Richardson** — 7 m. 40 cm, w skoku wzwyż zaś **Weeslock** 1 m 98 cm. W kuli **Meyer** uzyskał wynik 16 m 08, a więc o 68 cm lepszy niż rezultat ubiegłego roku.

Sztafetę 4×440 yardów wygrał **nowojorski uniwersytet** w czasie 3 min. 24,7 sek.

Rzeczy ciekawe ze świata

Komitet Amerykańskiego Związku Tennisowego ustalił już definitywnie skład USA do rozgrywek o puchar Davisa. Reprezentacja wygląda następująco: **Parker F., F. Schreder, J. Kramer, W. Taulbert.**

*

Do tradycyjnego spotkania piłkarskiego **Anglia—Szkocja** w piłce nożnej zakończonego porażką Anglików 1:0, gospodarze wystąpili w następującym składzie: Swift (Manchester City), Schotts (Arsenał, Hardwik (Midlsborn) — Reat Wolverhampton), Franklin (Stocke City), Marcer (Everton) — Maltus (Stoc City), Chahlton (Bradord), Lauton (Chelsea), Chagen (Sheffild United), Compton (Arsenał).

*

Mistrz świata i USA w wadze półśredniej **Fredie Kocrain** został ostatnio znokautowany w czwartej rundzie w walce z Włochem Serro. Nowego mistrza świata czeka już w najbliższym miesiącu nowa przeprawa z murzynem Robinsonem.

Co mówi dyr. Olchowicz o „wyroku" Komisji Weryfikacyjnej P. Z. L. T.

Sprawa Bratka zakończona już definitywnie przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, nie przestaje być jeszcze tematem rozmów sportowców krakowskich i całej Polski. Na innym miejscu drukujemy komunikat P. Z. L. T. w tej sprawie, — a tutaj podamy pokrótce opinię prezesa honorowego P. Z. L. T. **dyr. Olchowicza**, którego zdanie jest najbardziej miarodajnym w tej sprawie. Dyr. Olchowicz, w chwili gdy z nim rozmawiamy, nie zna jeszcze oficjalnego komunikatu Komisji Weryfikacyjnej i wyraża zdziwienie, że **jako honorowy prezes i b. przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, nie zna jeszcze treści orzeczenia, o którym mówi się głośno i szeroko, daleko poza siedzibą Polskiego Związku Tenisowego i o której mówią ludzie nie mający nic wspólnego ze światem polskiego tenisa.** Zdaniem dyr. Olchowicza **wina Bratka**, chociby ograniczająca się **tylko do złożenia przez niego podania o „volksliste" wystarcza zupełnie, by odsunąć go raz na zawsze od udziału w sporcie polskim.** Wbrew bowiem temu, co twierdzi się ogólnie na Śląsku, stwierdza dyr. Olchowicz, **że Bratek nigdy Ślązakiem nie był i nie mógł być jako Ślązak zmuszany do przyjęcia narodowości niemieckiej.** Bratek przybył wraz z Tarłowskim w roku 1937 z Poznania do Katowic i wstąpił do tamtejszej „Pogoni". Próba „wybielenia" Bratka przez powoływanie się na jego pracę **konspiracyjną pozbawiona też jest podstaw** i na tym miejscu wyraża honorowy prezes P. Z. L. T. zdziwienie, graniczące z oburzeniem, że do sprawy tak przykrej jak przywrócenie praw w życiu sportowym **miesza się tak pełne wagi argumenty pracy konspiracyjnej.**

Pozatem — jak słusznie pisano już w jednym z poprzednich numerów „STARTU" — **Bratek nie musiał** angażować się w turnieju Wrocławskim tak dalece, by dochodzić aż do finału. Jest jeszcze w aktach Komisji Weryfikacyjnej nieznany ogółowi szczegół z zeznania jednego z cenionych sportowców śląskich, który określił postępowanie Bratka, jako nielicujące z honorem Polaka (ożenił się z niemką już przed wojną).

— Nie byłbym wcale zdziwiony — mówi dyr. Olchowicz — *gdyby któryś z przeciwników Bratka odmówił mu podania ręki na korcie.* — W tych warunkach trudno dyr. Olchowiczowi solidaryzować się z postanowieniami Komisji.

— Co więcej, postanowienia te, nie tylko dla mnie, ale i dla ogółu sportowców są zupełnie niezrozumiałe. Jeśli bowiem stwierdza się winę współpracy z okupantem i splamienie honoru sportowca polskiego, to absolutnie nie wolno karać czasowym zawieszeniem, czy odsunięciem. Słusznie napisano poprzednio, że kompromisu z sumieniem nie ma, że Bratek przez roczny, czy dwuletni okres czasu nie może zmienić sumienia, którym kierował się przed 6 lat. Jestem przekonany, że ZZS i PUWF i PW nie zatwierdzą wyroku Komisji Weryfikacyjnej PZLT — a znając od wielu lat osobiście inż. T. Kuchara, jestem pewny, że zarówno on, jak i inni działacze sportowi, którzy decydować będą ostatecznie w sprawie Bratka, postąpią tak, jak domaga się tego obrażona nasza dума narodowa i honor Polski.

Niezrozumiałe zaślepienie „defenzorów" Bratka każe im zarzucać mi publicznie, jakobym zeznając w procesie Bratka i Kończaka przeciw redaktorowi Statterowi o „zniesławienie", bronił „oskarżonego" ze względów prywatnych, jest poniżej wszelkiej dyskusji. Bardzo się cieszę, że wyrok Sądu Apelacyjnego udowodnił słuszność postępowania redaktora Stattera; wyrok ten zdyskredytował zupełnie Bratka, a zwłaszcza Komisję Weryfikacyjną PZLT.

W końcu rozmowy mówimy wreszcie o sporcie. Dyr. Olchowicz sprowadza rozmowę na ten temat mówiąc, że według jego wiadomości Bratek już będzie nawet przed 1-szym czerwca bronił barw Katowic na meczu z Węgrami. Osobiście prez. Olchowicz **przeciwny jest zbyt wczesnemu rozgrywaniu spotkań o charakterze międzynarodowym.** Jesteśmy jeszcze nie przygotowani, a powodem tego nieprzygotowania jest w pierwszym rzędzie nierozwiązana do dziś sprawa piłek tenisowych. Zamiast lepiej, jest pod tym względem gorzej. Cena piłki dochodzi dzisiaj tysiąca złotych, a więc dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Dobrze, że pamiętają zagranicą o Jędrzejowskiej i umożliwiono jej trening **przysyłając tuzin piłek.** Dla niej samej za mało — a cóż dopiero powiedzieć o innych naszych tenisistach.

Żegnając honorowego prezesa P. Z. L. T., otrzymujemy od niego takie oświadczenie:

— Zaszczyt honorowej prezesury Polskiego Związku Lawn-Tenisowego chciałbym posiadać nie tylko de nomine — chciałbym naprawdę brać czynny udział w pracy nad odbudową Polskiego Tenisu, który mimo trudnych warunków, powinien odzyskać mocną przed laty pozycję międzynarodową.

Ze swej strony dodajemy, że **mocna międzynarodowa pozycja Polskiego Tenisu jest w dużej mierze zasługą dzisiejszego naszego rozmówcy,** który jak mało kto w Polsce posiada największe **doświadczenie i głęboką wiedzę** na tym polu. **(j. m.)**

Warta lekceważy sobie mistrzostwa i... remisuje z Sanem

W niedzielę rozegrano w Poznaniu dalszą rundę zawodów mistrzowskich. W klasie „A" sensacją był remis Warty z RKS San, który do tego meczu stanął bez doskonałego bramkarza, Czarskiego, kontuzjonowanego na zawodach reprezentacyjnych drużyn robotniczych Poznania i Warszawy. Warta nie doceniając przeciwnika, wystawiła skład, w którym było tylko 4 zawodników z 1-szej drużyny — reszta zaś to rezerwowi, przeważnie juniorzy. Po nieciekawym i na niskim poziomie stojącym przebiegu mecz mistrzowski dał wynik 2:2 (1:1) i spowodował utratę 3-go już punktu mistrzowskiego przez Wartę. Bramki strzelili Jędrzejowski i Melosik dla Warty, a Kolak i Chudziak dla RKS San.

K. R. S.—Unia (Swarzęc) 12:2 (6:1)

Zdecydowane zwycięstwo leadera tabeli, dla którego punkty zdobyli: Białas (5), Atlasiński (3), Anioła i Greja po 2.

Zjednoczeni (Poznań)—Zjednoczeni (Kępno) v. o. 3:0

Przy stanie 1:1 zeszła drużyna z Kępna z boiska, demonstrując w ten sposób przeciw orzeczeniu sędziego, który podyktował przeciw nim rzut karny za rękę na polu bramkowym.

W dniu 3 maja pokonała **Warta** w mistrzostwie **RKS (Leszno) 2:0 (0:0).** Obie bramki strzelił **Kaczmarek.**

Dąb — KS. (Leszno) 5:1 (2:1)

W spotkaniu mistrzowskim poznańskiego „Dąb" pokonał zdecydowanie kolejarzy z Leszna w stosunku 5:1. Gra była ostra — typowa walka o punkty. Bramki dla „Dębu" uzyskali: Malcherek — 2, Kotecki, Kiszka i Kaliski po jednej, dla KKS-u Nordman.

3-cio majowe igrzyska sportowe w Bydgoszczy

Danowski biegnie 100 — 11,1 sek., 200 m — 23,7 sek.

W ramach uroczystego obchodu Święta 3-go Maja odbyły się na stadionie miejskim w Bydgoszczy **igrzyska sportowe** z udziałem najlepszych zawodników Pomorza. Igrzyska te były największą imprezą sportową obecnego sezonu i pierwszym od sześciu lat egzaminem tężyzny polskiego świata sportowego. Wzięło w nim udział około 200 zawodników, wśród nich czołowi lekkoatleci polscy: znakomity sprinter, **Danowski**, mistrz Pomorza, **Więckowski** i reprezentacyjny zawodnik Polski w rzucie oszczepem: **Mikrut.** Igrzyska rozpoczęto defiladą, którą prowadził zasłużony działacz sportowy Pomorza, Gołębiowski. Z wyników technicznych zawodów wyróżnić należy wynik, uzyskany przez Danowskiego (Of. Szkoła Samoch.) w biegu na 100 m: 11,1 sek., oraz czas tego biegacza na dystansie 200 m: 23,7. Wśród kobiet doskonale zapowiada się Nogajówna (HKS, która przebiegła 60 m w czasie 8,8 sek. W biegu na przełaj na dystansie 4.500 m zwyciężył Szarowski (KKS Brda) w czasie 13,11,5, który wygrał również bieg na 800 m (2,15,1) zdobywając tym samym mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Z innych wyników zanotować należy jeszcze zwycięstwo sztafety (4x100) harcerzy w czasie 48 sek.

Na zakończenie igrzysk odbyły się przy tłumnym udziale hufców szkolnych i organizacyj młodzieżowych tańce narodowe i popisy gimnastyczne wzbudzając szczery aplauz licznie zgromadzonej publiczności.

Narodowy Bieg w Warszawie

3 maja, w dniu tradycyjnym „Narodowych Biegów na Przełaj" oczy sportowców zwrócone były na główny bieg w Warszawie. Przyzwyczailiśmy się do masowego udziału ze strony stowarzyszonych i niestowarzyszonych biegaczy w tym biegu. Niestety udział w tym biegu wzięło tylko 48 zawodników. Nie ulega wątpliwości iż wiele przyczyn na to się złożyło. Wiemy jednak, iż lekkoatletyka zdobywa sobie coraz większą popularność i w urządzanych w tym roku biegach na przełaj startowało w sumie bardzo dużo zawodników, i wielu z nich mogło wziąć udział w biegu warszawskim. Dlaczego nie wzięło, jest to pytanie, na które organizatorzy powinni dać odpowiedź.

Dopisali jednak przede wszystkim przedstawiciele organizacji nowych, **ZWM, KS „Zryw"**, którzy nie tylko do lekkiej atletyki ale i do wszystkich podstawowych gałęzi sportowych podchodzą z pełnią zrozumienia ich wartości. Toteż one ogólnie zwyciężyły. Najwybitniejszymi z nich przedstawicielami są „Zrywy": z Bydgoszczy, który zajął pierwsze drużynowo miejsce przed Zrywem Warszawa, Syreną z Warszawy i Zrywem z Poznania.

Indywidualnie wygrał bieg **Wierkiewicz**, wicemistrz Polski w biegu na przełaj w Poznaniu, który przebył trasę w czasie 13,45,5 min. przed Dzwonkowskim (Zryw Bydgoszcz) 13,50,5 min., 3) Czajkowski (Syrena) 14,03,6, 4) Piotrowski (Zryw Poznań), 5) Nadolski (Zryw Inowrocław), 6) Grudziński (Zryw Warszawa), 7) Kraśniewski (Odra Szczecin), 8) Wagner (Zryw Warszawa), 9) Półtorak (ŁKS Łódź), 10) Rekus (Pogoń Grodzisk Maz.).

Za pierwsze miejsce otrzymał Wierkiewicz nagrodę **Ministerstwa Skarbu.**

Bieg uliczny w Cieszynie

3 maja, w dniu Święta Narodowego, odbył się w Cieszynie bieg uliczny (trasa 2560 m), w którym pierwsze miejsce zdobył **Kłoda** (TS Piast) w czasie 7.38,4. Na dalszych miejscach znaleźli się: Łamacz (Szkoła Cieszyn) — 7,47,6, Woźniak (Piast) — 7,54,8, Legierski — 8,02,5 min.

Bieg na przełaj w Opolu

W Opolu odbył się w dniu 3 maja wiosenny bieg na przełaj o puchar prezydenta miasta. Zwycięzcą został **Szakowski** (Odra).

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami **Gliwic i Opola** zakończył się wygraną Gliwic 3:1 (3:0).

Wirkus zdobywa nagrodę wojew. Borkowicza

Miesiąc Sportu w Szczecinie zapoczątkowały w dniu święta 3 Maja 3 biegi uliczne i leśne, które zgromadziły na starcie znaczną liczbę zawodników.

Bieg na trasie przeszło 4 kilometrów wygrał w doskonałym stylu **Wirkus** (KKS Pionier) w czasie 16,6,4 wyprzedzając pozostałych zawodników o przeszło 150 metrów.

Sztafeta uliczna 10x400 m była domeną harcerzy, którzy stoczyli zacięty bój między sobą. Wystawili oni 5 sztafet złożonych z 12—15-letnich chłopców.

W biegu leśnym z metą na stadionie Kusocińskiego zwyciężył **Józefowicz** (Harcerski KS) przed Jankowskim (niestowarzyszony), 3-cie miejsce Śniegocki (Harcerski KS). Trasa tego biegu wynosiła około 1500 m.

A. Morończyk pionierem lekkoatletyki w Sanoku

Trudno będzie znaleźć drugie w Polsce miasto, w którym by 1/5 jego mieszkańców zjawiła się na zawody sportowe, a tym bardziej na zawody lekkoatletyczne. Takim miastem jest Sanok. Liczy około 9.000, a blisko 2.000 jego mieszkańców przybyło w dniu 3 maja na wspaniale ozdobione boisko, by oglądać występy lekkoatletów. Jest to wspaniały wyraz doceniania wartości i znaczenia „królowej sportu".

Przed podaniem sprawozdania musi się podkreślić propagandową oraz stronę organizacyjną tych zawodów.

Na kilka dni przed 3 maja telegram na murach miasta zapowiadał zawody, a duże afisze podawały ich szczegółowy program. W dniu zawodów wspaniałym atutem propagandowym było zrzucenie z samolotu ulotek sportowych. Boisko zostało pięknie ozdobione, założone megafony, przy rzutniach i skoczniach oznaczono chorągiewkami o barwach państwowych rekordy świata, Polski, Krakowa i Sanoka. W ten sposób nawet niezorientujący się w danej konkurencji widz z łatwością mógł śledzić jej poziom. **Kolegium** sędziowskie w białych ubraniach tworzyło pięknie wyglądającą grupę. **Miły nastrój uzupełniała orkiestra.**

Po części oficjalnej, a więc przemówieniu starosty, wciągnięciu flag na maszty, hymnie i defiladzie zawodników rozpoczęły się zawody.

Setka — mimo kamienistej bieżni dużo dobre wyniki. **Makowski** jest pierwszy w czasie 11,6 sek. **Skawina** drugi 12 sek. (obaj AKS Kraków). Młody zawodnik Sanoka **Lipka** biegł bardzo dobrze i osiągnął 12,2 sek. a tuż za nim Zubrycht w tym samym czasie.

Skawina w **skoku w dal** i wzwyż jest bezkonkurencji. 160 cm i 6,18 m to jego pierwsze tego roczne wyniki. Jak w skoku w dal skakał bardzo lekko, tak w zwyż ze względu na odbitą piętę każdy skok przedstawiał dla niego dużą trudność. Dobrze skakał wzwyż Chudy z Sanoka.

Wspaniały organizator tych zawodów znany lekkoatleta i jej wielki propagator **A. Morończyk** wziął także sam udział w zawodach, w dwóch konkurencjach. W pchnięciu kulą osiągnął dobry rzut 11,35, w skoku o tyczce jego ulubionej konkurencji wyciągnął „tylko" 3.50 m. Trudno mu było kusić się o podwyższenie poprzeczki przy popękanej i mocno poklejonej tyczce, która już przy tej wysokości 3.50 m zagrażała zupełnym złamaniem. Do skoków szedł on tylko na 3/4 siły. Odbyły się jeszcze konkurencje: rzut oszczepem, w którym startował z AZS krakowskiego Kurek, jednak już przy rzutach próbnych złamał on fiński oszczep i rzucał nieprzepisowym. Bieg zakończyła sztafeta 4x100. **(zm).**

KS CRACOVIA SEKCJA KOLARSKA I MOTOCYKLOWA zawiadamia, iż zgłoszenia celem ponownej rejestracji członków przyjmuje codziennie między godz. 5—7 w lokalu Klubowym przy ul. Smoleńsk 16. Zgłoszenia u ob. Wünscha do dnia 11 5. 1946. Sprawa bardzo ważna dla nowych członków.

Urząd WF i PW w Lublinie

Lublin. W Lublinie został zorganizowany Wojewódzki Urząd WF i PW. Na stanowisko dyrektora Urzędu został wyznaczony wizytator PW Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie, ob. **H. Giertowski**, znany działacz sportowy na terenie woj. lubelskiego.

Dwa mecze reprezentacji Śląska

Śląska reprezentacja piłkarska rozegra w bieżącym tygodniu dwa mecze międzyokręgowe, a mianowicie w dniu **9 maja w Poznaniu** z reprezentacją tamtejszego Okręgu, a **w dniu 12 maja** w Warszawie **w zawodach o puchar śp. Józefa Kałuży z reprezentacją Warszawy.** Przypuszczalny skład reprezentacji Śląska będzie następujący:

Janik, Siwy, Nowak, Gałkowski, Zabrzewski, Gajdzik, Bytomski, Pawlik, Spodzieja, Pytel, Barański.

*

Po ostatnich ożywionych kontaktach piłkarze śląscy w ub. niedzielę przeważnie pauzowali. Odbyło się tylko kilka spotkań towarzyskich, w których wyniki były następujące:

RKS Liniarnia (Bytom) pokonała **KS Kopalnia Mikulczyce 3:0 (2:0).** Drugi zespół RKS „Liniarnia" w Niwce pokonał miejscowy AKS w stosunku 4:1 (2:0). Bramki strzelili: Petryka — 3, Górka — 1, dla pokonanych Szlander.

„Brynica" (Kamień) uległa Kresom z Chorzowa w stosunku 2:3 (1:3).

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 5 maja odbyło się otwarcie sezonu bydgoskich klubów wioślarskich. W otwarciu sezonu brały udział: **Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Kolejowy Klub Wioślarski, Harcerska Drużyna Żeglarska** oraz gimnazjalny **Klub Wioślarski „Kopernik".** Po nabożeństwie przed przystanią BTW odbyło się przed naczelną władzą wioślarstwa polskiego **Komitetu Wykonawczego PZTW** defilada Towarzystw. Bezpośrednio po przybyciu na przystań Towarzystw Wioślarskich wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący bydgoskiego komitetu towarzystw wioślarskich **mgr Nowak**, z Kolejowego Klubu Wioślarskiego. Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie bandery a następnie odbyła się defilada łodzi, w której wzięło udział ok. 20 załóg wioślarskich.

Warszawa—Radom 7:2 w tenisie stołowym

Zawody powyższe przyniosły olbrzymią rewelację w postaci dwu zwycięstw radomskiego zawodnika **Korpetty** nad czołowymi ping-pongistami polskimi Olszowskim i Kuglerem, a mianowicie 23:21, 22:20, oraz 21:14, 14:21, 21:17. Z Gajem, mistrzem Polski, Korpetta przegrał w dwu setach, który wygrał dalsze dwa spotkania, również bez straty seta.

Wyniki: Kugler—Gocel 2:0, Olszowski—Stanios 2:0, Kugler—Stanios 2:0, Gaj—Gos 2:0, Gaj—Stanios 2:0, Olszowski—Gos 2:1. Ostatnie spotkanie miało bardzo zacięty przebieg, szczególnie trzeci set. Stanios reprezentujący bardzo ładny styl gry wykazał słabszą niż zwykle formę. Gocel z powodu choroby wycofał się przed pierwszy grze. W ogólności należy stwierdzić znaczne podniesienie się poziomu gracz.

Sensacyjna porażka Czechów w Krośnie

Legia (Krosno) — Slavia (Michałkowice, Czechy) 4:2 (4:2).

KS Legia (przy Zakładach Przem. Lnianego) najsilniejszy zespół Krosna a jeden z czołowych zespołów Kl. „A" okręgu rzeszowskiego **kroczy** w tym roku od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio gościła drużyna krośnieńska zagraniczny zespół Slavii z Michałkowic. Slavia po zwycięstwach w Jarosławiu w Rzeszowie i Tarnowie została pokonana w Krośnie przez ambitny zespół miejscowych.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Slavia:** Dworzak, Krzenek, Dubiel, Stanek, Bleicharz, Prażak, Andrasik, Fischer, Tomasz.

Legia: Rąpała, Arlet, Bilopotocki, Fruga, Frączek, Dziudzio, Ukleja, Pelepyszyn, Hejnar, Karpiński, Gotfryd.

Gra stała na wysokim poziomie i toczyła się przez cały mecz w szybkim tempie. Slavia górowała nad przeciwnikiem techniką — Legia walczyła zaś ambitnie i szybciej. Wszystkie bramki dla Legii zdobył prawy łącznik Pelepyszyn — dla Slavii środkowy napastnik Andrasik i prawoskrzydłowy Bleicharz. Sędziował b. dobrze Duchowski. Widzów ok. 4.000.

Gościna Gedan" w Szczecinie

W ostatnią niedzielę kwietnia na stadionie w lasku Arkońskim rozegrała **Gedania mecz przeciw Pocz. K. S.**, wygrywając 4:1 (2:1).

Gdańszczanie pokazali grę na dobrym poziomie, równym mniej więcej dobrej „A" klasie krakowskiej. Hołdują oni nowoczesnemu systemowi gry, szybszej, półgórnej; napastnicy strzelają ostro i z każdej pozycji. Tym należy właśnie tłumaczyć, że przy prawie równej grze wygrała Gedania wysoko, gdyż w dużej ilości oddanych strzałów, cztery „siedziały" pewnie. Wszystkie bramki były piękne, przy czym szczególnie trzecia była najpiękniejszą, strzeloną z woleja po dobrej centrze skrzydłowego.

Gospodarze wypadli nieco słabiej, stanowili jednak groźnego partnera i zagrażali często dobremu bramkarzowi Gedanii.

Mecz był bardzo interesujący, a szybkie **zmienne akcje trzymały widzów w ciągłym napięciu.**

Jako przedmecz rozegrano mecz towarzyski Wojewódzki K. S. — Pocztowy K. S. II z wynikiem 5:2 (3:0) dla WKS-u, który pokazał kilku dobrych zawodników.

Przed południem na tym samym stadionie odbyły się zawody między **K. S. Odra a WKS 43** z wynikiem 4:3 (1:0) dla wojskowych. Którzy wygrali zasłużenie w tak wysokim stosunku. Gra była żywa i na niskim stopniu, ale w sumie na niskim poziomie. Mecz ten zespół nadto sędzia mylnymi rozstrzygnięciami i za wielką pobłażliwością dla ostro grających wojskowych. **(cz)**

O sytuacji w grupach mistrzowskich

Klasa „A"

Ulegając coraz to liczniejszym prośbom naszych Czytelników, przedstawiamy dziś sytuację w „tabelach piłkarskich" Krakowa, z tym zastrzeżeniem, że ze względu na nierozegranie ani jednego meczu przez drużyny Garbarni i Wisły (z powodu wyjazdu ich najlepszych piłkarzy do Francji) nie dają one istotnej wartości układu sił.

GRUPA I-sza

	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Chełmek	4	6	14:3
2) Wieczysta	4	5	10:8
3) Bocheński	3	3	2:7
4) Łobzowianka	3	2	4:5
5) Dąbski	2	2	4:6
6) Krowodrza	4	2	5:10
7) Garbarnia	0	0	—

GRUPA II-ga

	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Cracovia	4	8	14:4
2) Zwierzyniecki	3	6	15:3
3) Łagiewianka	4	5	7:5
4) Korona	4	4	9:5
5) Bieżanowianka	4	2	4:5
6) Sandecja	4	1	3:14
7) Prokocim	5	1	7:23

GRUPA III-cia

	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Podgórze	4	5	9:9
2) Borek	4	5	6:8
3) Tarnovia	3	4	6:2
4) Groble	4	4	10:8
5) Fablok	2	2	6:5
6) Dębnicki	3	0	3:8
7) Wisła	0	0	—

Przechodząc do oceny dotychczasowych wyników w tej klasie i do ewentualnych szans w najbliższych spotkaniach mistrzowskich, trzeba stwierdzić, że bez straty punktów kroczą dotąd w tabeli: **Cracovia i Zwierzyniecki.** Los stawia ich naprzeciw siebie w najbliższym spotkaniu we czwartek na boisku Wisły. Drużyna, która zdobędzie wówczas oba punkty mistrzowskie, odsunie się od swego najgroźniejszego rywala, tymbardziej, że następni w tabeli tej grupy a to: **Łagiewianka i Korona,** mają już 3 względnie 4 stracone punkty i zrównanie się z leaderem grupy będzie rzeczą b. trudną.

Cracovia i Zwierzyniecki rozegrały dotąd spotkania z przeciwnikami z dolnych regionów tabeli.

Pierwsza pokonała **Koronę** (3:1), **Bieżanowiankę** (2:1), **Sandecję** (2:1) i **Prokocim** (7:1).

Zwierzyniecki wygrał zaś z **Koroną** (1:0), **Sandecją** (9:1) i **Prokocimem** (5:2).

Trzecia w tabeli Łagiewianka pokonała w identycznym stosunku (3:1) **Sandecję i Prokocim,** zremisowała z **Bieżanowianką** (1:1) a przegrała **z Koroną** (0:2).

Korona oprócz zwycięstwa nad **Łagiewianką,** wygrała z **Prokocimem** (6:1), natomiast przegrała **z Cracovią** (1:3) i **Zwierzynieckim** (0.1).

Bieżanowianka na 4 mecze mistrzowskie zdobyła 2 punkty remisujące (1:1) z Łagiewianką i z Prokocimem (2:2).

Sandecja zdobyła w ub. niedzielę pierwszy punkt w mistrzostwach dzięki nerozegranej (0:0) z **Bieżanowianką** a trzy poprzednie spotkania przyniosły jej same porażki, w tym jedną wysokocyfrową (1:9) ze **Zwierzynieckim.**

Ostatni w tabeli, **Prokocim,** rozegrał największą ilość spotkań (5), zdobywając zaledwie jeden punkt dzięki remisowi z **Bieżanowianką.**

W grupie I-szej prowadzi **Chełmek.** W trzech meczach na własnym boisku zdobył on 6 punktów nie tracąc przytem ani jednej bramki (**Korona i Wieczysta** przegrały po 3:0, a **Bocheński** 6:0). Jedyny mecz na obcym terenie przegrał leader tabeli z **Łobzowianką** (2:3).

Wieczysta utraciła punkty, przegrywając z **Chełmkiem** i remisując z **Krowodrzą** (3:3). Wygrała zaś z **Łobzowianką** (2:1) i z **Dąbskim** (5:1).

Bocheński wygrał u siebie z **Łobzowianką** (1:0) i zremisował z **Krowodrzą** w Krakowie (1:1).

Łobzowianka może poszczycić się dotąd jednym zwycięstwem (3:2) nad leaderem — od **Wieczvstej i Bocheńskiego** okazała się gorszą z różnicą jednej zaledwie bramki, co wystarczyło jednak na utratę aż 4 punktów.

Dąbski KS rozegrał tylko dwa zawody, wygrywając 3:1 z **Krowodrzą** i przegrywając 1:3 z **Wieczystą.**

Przedostatnia w tabeli **Krowodrza** zyskała dwa punkty, remisując (3:3) z **Wieczystą** i (1:1) z **Bocheńskim.** Przegrała natomiast z **Chełmkiem** (0:3) i z **Dąbskim** (1:3) na boiskach przeciwników.

O Garbarni i Wiśle podaliśmy już na wstępie.

W grupie trzeciej, dzięki ostatniemu zwycięstwu nad **Groblami** (2:1), wysunęło się **Podgórze** na pierwszą pozycję, co umożliwiła mu jeszcze **Tarnovia,** tracąc pierwsze punkty w spotkaniu z Borkiem. Dorobek punktowy (5) **Podgórza** składa się z wygranych z **Groblami i Dębnickim** (3:2) i remisu z **Borkiem.** Jedyna dotąd porażka miała miejsce w Chrzanowie.

Na drugie miejsce wysunął się ambitny zespół **Borku,** który wygrał dotychczas z **Tarnovią** (1:4) i **Dębnickim** (2:0) oraz zremisował z **Podgórzem** (2:2). Jedyna porażka, zresztą tak wysoka, że powoduje jeszcze ujemne „saldo" bramkowe, miała miejsce na meczu z Groblami (1:6).

Trzecia w tabeli **Tarnovia,** w obu spotkaniach na własnym boisku, pokonała przeciwników **Groble** (3:0) i **Dębnicki** (3:1) — uległa zaś **Borkowi** na jego terenie 0:1.

W czterech meczach mistrzowskich zdobyły **Groble** 4 pkt., co daje im w tej chwili 4-tą lokatę. Dwa zwycięstwa: nad **Borkiem** (6:1) i **Fablokiem** (3:2) oraz dwie przegrane (1:2) z **Podgórzem** i (0:3) z **Tarnovią,** oto dotychczasowy bilans mistrzowski Grobli.

Fablok grał dotąd 2 razy, wygrywaiac (4:2) u siebie z **Podgórzem** i przegrywając (2:3) z **Groblami.**

Dębnicki z trzech spotkań mistrzowskich nie wyniósł dotąd żadnego punktu i znajduje się w obecnej chwili w najgorszej sytuacji ze wszystkich klubów klasy „A" KOZPN. W dodatku pauzował będzie on jeszcze w nadchodzącą niedzielę (12 bm.), a z jego grupy walczyć będą:

Fablok—Borek w Chrzanowie i **Podgórze—Tarnovia** w Krakowie. Każda z tych drużyn ma — w wypadku wygranej — szanse zajęcia czołowej pozycji w swej grupie. Fablok rozegra bowiem we czwartek (12 bm.) mecz przeciw Dębnickiemu na swym boisku i będzie dążył do poprawienia swej lokaty, by móc stanąć do walki o czołowe miejsce.

W grupie I-szej oprócz ciekawego meczu: **Dąbski—Chełmek** we czwartek, oba mecze: **Dąbski—Bocheński i Krowodrza—Łobzowianka** stawiają naprzeciw siebie drużyny o równych mniej więcej szansach i dlatego spodziewać się trzeba zaciętej walki, która jednak musi się odbyć w prawdziwie sportowej atmosferze.

W grupie II-giej spotkają się w niedzielę dwaj outsiderzy: **Sandecja i Prokocim.** Prokocim ma handicap w postaci własnego boiska — za Sandecją przemawia znów dobra forma, wykazana ostatnio na meczu w Bieżanowie. Dalsze dwie pary a to: **Korona—Bieżanowianka i Łagiewianka—Zwierzyniecki,** zajmujące w tej chwili 2-gą, 3-cią, 4-tą i 5-tą pozycję w tabeli, mogą awansować w górę lub spaść w dół tabeli, zależnie od własnych, jak i wyników innych partnerów.

Klasa „B"

W klasie „B" po 4-ch wzgl. 5-ciu rundach mistrzowskich sytuacja w tabelach przedstawia się następująco:

GRUPA I-sza

	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Bronowianka	4	8	13:0
2) Legia	5	8	15:7
3) Wolania	4	7	13:5
4) Kmita	5	5	12:8
5) Rakowiczanka	4	5	9:7
6) AKS Czyżyny	5	4	12:10
7) Pocztowy	4	3	5:10
8) Prądnicki	5	2	4:9
9) Juvenia	5	2	6:18
10) Wawel	5	2	5:17

GRUPA II-ga

	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Prądniczanka	5	8	15:6
2) Grzegórzecki	5	7	10:2
3) Nadwiślan	4	7	10:5
4) Wieliczanka	5	7	8:6
5) Płaszowianka	4	4	5:5
6) Olsza	4	2	10:8
7) Czarni	5	2	5:12
8) TUR Podgórski	4	2	5:16
9) Dalin	3	0	2:9

Przechodząc do analizy tabel w tej klasie trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na krytyczną sytuację **Dalinu.** Zespół, który jeszcze dwa miesiące temu walczył o wejście do klasy „A", znajduje sie dziś na niesławnym końcu, a z trzech spotkań (nawet na własnym terenie) nie wyniósł dotąd żadnego punktu. W grupie I-szej ostatnie miejsce zajmuje **Wawel,** mając przed sobą **Juvenię.** która jedyne zwycięstwo (na 5 meczów) odniosła właśnie nad Wawelem. Ten ostatni poprawia jednak swoją formę i z pewnością sprawi niejedną niespodziankę, czego nie można powiedzieć o Juvenii.

Leaderzy grup: **Bronowianka i Prądniczanka** będą miały groźnych konkurentów w znajdujących się na następnych pozycjach w tabelach Legii i Wolanii w grupie I-szej, a Grzegórzeckim, Nadwiślanie i Wieliczance w grupie II-ej. **(hs)**

Klasa „C"

Wyniki spotkań niedzielnych o mistrzostwo kl. „C" Okr. krakowskiego.

ZWIĄZKOWIEC—ZWM „ZRYW" 7:0 (3:0)

Sądząc z wyniku w meczu tym atak Związkowca grać musiał „koncertowo", tymczasem „koncert" ten wypadł bardzo słabo, gdyż bramek mogła być równie dobrze dwukrotnie większa ilość, gdyby nie zupełna niezaradność napastników, w rezultacie czego szóstą z kolei bramkę uzyskał obrońca (!) Chawerski, wystawiając swym kolegom z przednich formacyj bardzo przykre świadectwo. Bramki przed przerwą padły ze strzałów Pyżowskiego, Górkiewicza i Sarneckiego, po pauzie zaś przez Sarneckiego, Kudasiewicza, Chawerskiego i Pyżowskiego. Sędziował dobrze ob. Paleta. **(jj)**

PRZEGORZALANKA—CHEŁMIANKA 4:0 (2:0)

Po chaotycznej grze, do której wiele przyczyniło się pełne nierówności boisko, mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Przegorzalanki. Bramki zdobyli Biel 2 (w tym jedną z karnego), Wawro i jedna samobójcza. Sędzia p. Koza, który miał zresztą łatwe zadanie, wykluczył w drugiej połowie gry zawodników Wawra (Przegorzalanka) i Wawra (Chełmianka) za niesportowe zachowanie się na boisku. Za to stanowcze wystąpienie zasłużył p. Koza na uznanie. **(al)**

SPOŁEM—WOLANKA 1:1 (1:1)

Do przerwy zdecydowana przewaga Wolanki, która grając z wiatrem gościła przez 45 minut na polu podbramkowym przeciwnika. Niestety atak dobry w polu, nie dopisał pod względem strzałów. Jedyną bramkę w tym czasie zdobył dla Wolanki z wolnego Konik. Po przerwie Społem, grając z wiatrem, przeprowadza kilka ataków, z których jeden kończy się piękną bramką, uzyskaną przez Gruszczaka. Z Wolanki na wyróżnienie zasługuje pracowity Bieda. Zawody rozpoczęły się z 20 min. opóźnieniem, z powodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego. Za zgodą obu drużyn sędziował ob. Dajszczyk.

TRAMWAJ—WANDA 6:0 (2:0)

Zasłużona wygrana drużyny Tramwaju, która miała przewagę przez cały czas meczu nad słabo grającym przeciwnikiem. Najsłabszym punktem u pokonanych była obrona, której Wanda w dużej mierze może przypisać tak wysoką porażkę. U zwycięzców na wyróżnienie zasługują Uznański II i Kowalski w ataku, oraz Szajna w pomocy. Bramki zdobyli Uznański II (2) i Kowalski (4). Sędzia ob. Stanek b. dobry.

PYCHOWIANKA—RABA 4:2 (1:2

Lepiej grająca technicznie w polu Raba musiała jednak ulec ambitnie, lecz surowo grającej Pychowiance, dla której bramki zdobyli Lipka Rysz. (2) i Klichowski (2). Dla pokonanych Żławiński i Stoch. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz Kowalski, który uchronił bezapelacyjnie drużynę od porażki. Sędziował ob. Rzymek.

MIECHÓW—PUSZCZA 2:2 (1:1)

Po bardzo żywej i ciekawej grze prowadził Miechów jeszcze na minutę przed końcowym gwizdkiem 2:1. Obrońca jego zawinił jednak rękę na polu karnym, a rzut karny, egzekwowany przez Slusarczyka II przyniósł przeciwnikowi wyrównującą bramkę i jeden punkt w mistrzostwie. Strzelcem pierwszej bramki dla Puszczy był środkowy napastnik Włodarczyk. Bramki dla Miechowa zdobyli: Małkiewicz i Grzegónko. Sędziował wzorowo ob. Kumorek. **(is)**

MILICYJNY—CZARNOCHOWICE 5:3 (5:1)

Milicjanci zapewniwszy sobie już przed pauzą wysoki rezultat cyfrowy, nie wysilali się zbytnio w drugiej części zawodów i ambitny zespół Czarnochowic doszedł do głosu, zdobywając 2 bramki przez Zacicznego i Biskupa. Przed przerwą bramkę dla Czarnochowic zdobył Szewczyk. Goale dla Milicyjnego, u którego wyróżnili się: Jakubik w bramce, Nalepa w pomocy oraz cała piątka ataku: Łatacz, Chodyń, Grudzień, Hauptman i Wolfeiler, zdobyli: Chodyń i Wolfeiler po 2 oraz Hauptman. **(is)**

Mydlniczanka—Kobierzanka 2:2 (1:1)

Zawody powyższych drużyn, rozegrane na boisku Mydlniczanki, toczyły się w żywym tempie i przy zmiennym szczęściu. Mydlniczanka mogła rozstrzygnąć zwycięsko zawody dla siebie, nie wyzyskała jednak rzutu karnego. Bramki dla nich strzelili: Bochenek i Czepiec — dla Kobierzanki obaj łącznicy. Sędziował b. dobrze ob. Popek. **(i. s.)**

Nie pomogły ambicje...

(Korespondencja własna „Startu")

Nieco późno, bo już po mistrzostwach Europy w koszykówce, otrzymaliśmy bardzo ciekawą korespondencję z Paryża, traktującą sport koszykowy we Francji jako jeden z najbardziej popularnych sportów. Ponieważ jednak korespondencja nasza obejmuje koszykówkę francuską w ogóle, zaznajamia nas z systemem gry Francuzów, z ich najlepszymi graczami, podajemy ją dziś czytelnikom. **(Red.)**

Paryż. Piłka koszykowa, to jedna z najbardziej popularnych i rozpowszechnionych gier we Francji.. W mistrzostwach Francji bierze udział 280 zespołów żeńskich i 370 męskich, co w sumie daje liczbę 650 drużyn. Sezon koszykówki obejmuje 7 miesięcy (od września do maja), przyczym rozgrywki odbywają się jedynie w krytych stadionach, gdyż spotkań na wolnym powietrzu Francuzi podobnie jak Amerykanie nie uznają. Niedawno przed rozpoczęciem wojny wybudowany został w Paryżu specjalny stadion dla koszykówki i tenisu, mogący pomieścić ok. 5.000 widzów, niestety uległ on podczas nalotów zupełnemu zniszczeniu i w obecnym sezonie mistrzostwa Francji odbywać musiały się w bardzo prymitywnych i małych salach.

Mistrzostwa Paryża odbywają się w trzech grupach obejmujących razem 36 drużyn (12 zespołów w grupie), które rozgrywają mistrzostwa systemem punktowym. Dla wyłonienia mistrza rozgrywają ze sobą drużyny zajmujące pierwsze miejsca w swych grupach spotkania puharowe.

Leaderem mistrzostw w tym roku była przez cały czas rozgrywek drużyna **Uniwersytecka** oraz **„Metro"** (Paryż), w szeregach których grają trzej reprezentanci barw narodowych: **Fresaux, Rivall i Faucher.** Specjalnie popularnym koszykarzem Francji jest „brodacz" Fresaux, który zyskał sobie ten przydomek dzięki wspaniałej brodzie(!). Jest on kapitanem reprezentacji, brał udział we wszystkich spotkaniach międzynarodowych, począwszy od 1937 roku.

Styl gry drużyn francuskich odbiega znacząco od systemu oglądanego na naszych boiskach. Imponuje u nich lekkość gry, szybkość i dokładność podań, co wobec absolutnego braku ostrości, nieznaczną ilość rzutów karnych i czyni z gry dżentelmeńskie i zawsze fair spotkanie. Francuzi specjalizują się w dalekich rzutach na kosz. Atakują systemem „środkowym" a pod kosz przeciwnika przedostaje się tylko trójka atakująca.

Koszykarze francuscy przygotowali się bardzo solidnie do tegorocznych mistrzostw Europy, przeszli kilkutygodniowy obóz kondycyjny i jechali do Genewy pewni sukcesów, nawet w formie... zdobycia mistrzowskiego tytułu.

Istotnie wykazali oni dobrą formę — wystarczającą jednak do zdobycia czwartego zaledwie miejsca przed Czechosłowacją, Włochami i Węgrami. **dr J. N.**

Polonia (Bytom) przegrywa z Pogonią (Katowice) 0:1 (0:0)

Z uwagi na przemęczenie piłkarzy śląskich szeregiem meczów międzymiastowych w dniu 1 i 3 maja odwołano zawody mistrzowskie w dniu 5 maja. Wyzyskując „wolny" termin rozegrała Polonia bytomska na własnym boisku zawody przeciw Pogoni (Katowice), ulegając po pięknej grze 0:1. Jedyną bramkę zdobył Pazurek IV. Polonia wystąpiła do meczu bez Matiasa.

„Miłe i zachęcające"

W publicznej szkole powszechnej męskiej w Płaszowie odbyła się 5 bm. miła i o wielkim znaczeniu wychowawczym impreza dla młodzieży. W dniu tym z okazji poświęcenia sztandaru szkolnego odbyły się na boisku **R. K. S. Płaszowianka** międzyklasowe zawody drużynowe gier ruchowych: „Dwa ognie" i siatkówki. Do finałowych rozgrywek zakwalifikowały się drużyny klasy V-tej i VII-mej; zwycięstwo w zaciętej grze odniosła **klasa VII-ma.**

Racjonalnie prowadzone wychowanie fizyczne na terenie szkoły powszechnej — to słuszna podbudowa do późniejszego systematycznego uprawiania sportu przez dorastającą młodzież.

Finaliści otrzymali z rąk kier. szkoły ob. **Przemiesławskiego St.** miłe pamiątki w postaci żetonów srebrnych.

Impreza cała była wzorowo zorganizowana i przygotowana przez wyżej wymienionego kierownika miejscowej szkoły, znanego działacza w kołach sportowych naszego miasta.

Turniej piłki ręcznej HKS w Zakopanem

Sekcja piłki ręcznej HKS w Zakopanem zorganizowała w niedzielę 5 maja turniej siatkówki i koszykówki. Był to pierwszy tego rodzaju turniej w Zakopanem po wojnie.

Udział wzięły 4 zespoły: **HKS-y Kraków, Tarnów i Zakopane** oraz **Społem** z Krakowa.

Wyniki turnieju:

KOSZYKÓWKA:

HKS (Kraków) — HKS (Zakopane) 13:12 (8:2), Społem — HKS (Zak.) 30:12 (20:4), Społem — HKS (Kraków) 14:9 (7:2).

SIATKÓWKA:

HKS (Tarnów) — HKS (Zak.) 2:0 (15:5, 15:9), HKS (Kraków) — Społem 2:1 (15:13, 11:15, 15:7), HKS (Kr.) — HKS (Tarnów) 2:0 (15:9, 15:7), Społem — HKS (Zak.) 2:0 (15:12, 15:3).

SIATKÓWKA ŻEŃSKA:

HKS (Zak.) — HKS (Kr.) 2:0 (15:2, 15:12). **Zawody** wykazały dobry poziom. Wyróżnili się: Serafini z HKS i Samp ze Społem w zawodach siatkówki, oraz Mazanek, Wróbel ze Społem i Fischer z HKS (Zakopane) w koszykówce.

Organizacja spoczywała w rękach druha prof. Fischera, i wypadła b. dobrze. Publiczności dużo.

Wisła — Cracovia

pierwsze spotkanie lekkoatletyczne

W niedzielę 12 maja na Stadionie Miejskim odbędą się zawody lekkoatletyczne **Wisła—Cracovia.** Program przewiduje następujące konkurencje:

Biegi — 100, 200, 400, 800, 5000 i 4x400 m, rzuty kulą i oszczepem, skoki w dal i wzwyż. Na starcie zobaczymy najlepszych lekkoatletów obu zespołów: **Puzio, Wawrzkiewicz, Cholewa, Tadecki, Dolzauer, Żołądź, Feryniec, Widel, „Karp", Marynowski, Widerski, Piaseczny, Dudek, Stawiarski, Chojnik, Kucz, Słowik, Sękowski, Drągiewicz** i in.

Trudno dziś zaryzykować twierdzenie, która z drużyn odniesie zwycięstwo. Konkurencje zostały tak wybrane, że dają duże możliwości obustronnych zwycięstw. Niemniej spodziewana jest zacięta i pełna emocji walka. Początek tego ciekawego spotkania o godz. 11. Organizatorzy zapewniają, iż nie będą one trwały dłużej niż 1 1/2 godziny. Celem uniknięcia tłoku rozpoczęto przedsprzedaż biletów w cenie 10 i 20 zł w firmach **„Sport"** ul. Sławkowska 6 i **St. Voigt** Floriańska 47.

Wyścig kolarski Kraków—Myślenice—Kraków

Sekcja Kolarska **RKS Legia** organizuje w niedzielę 12 maja na szosie zakopiańskiej wyścig kolarski dla kolarzy licencjonowanych na trasie Kraków — Myślenice — Kraków (ok. 60 km) oraz dla niestowarzyszonych na trasie Kraków—Mogilany—Kraków (ok. 25 km).

Udział wezmą najlepsi kolarze Krakowa **z Kupczakiem, Wandorem, Dąbrowieckim, Mołyką, Słoniną i Musiałem** na czele. Ze względu na silną rywalizację kolarzy KTK i Legii zapowiada się ten wyścig niezwykle emocjonująco. Start i meta przy końcowym przystanku 3-ki. Początek wyścigu o godz. 10. Zgłoszenia przyjmowane będą jeszcze przed rozpoczęciem wyścigu na miejscu startu.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 12/46

Wylosowano terminarz i boiska zawodów o mistrzostwo klasy A, B i C

W dniu 9 maja

KLASA „A"

Dąbski—Chełmek boisko Dąbskiego godz. 17.
Fablok—Dębnicki boisko Fablok godz. 17.
Cracovia—Zwierzyniecki boisko Wisły godz. 17-ta.

KLASA „B"

Bronowianka—Wolanka boisko Łobzowianki godz. 17.

W dniu 12 maja

KLASA „A"

GRUPA I-sza
Dąbski—Bocheński boisko Dąbskiego godz. 17.
Krowodrza—Łobzowianka boisko Wisły g. 17.

GRUPA II-ga
Korona—Bierzanowianka boisko Garbarni g. 17.
Łagiewianka—Zwierzyniecki boisko Borku godz. 17.
Prokocim—Sandecja boisko Prokocim godz. 17.

GRUPA III-cia
Fablok—Borek boisko Fablok godz. 17.
Podgórze—Tarnovia boisko Podgórza godz. 17.

KLASA „B"

GRUPA I-sza
Wolania—Legia boisko Płaszowianki godz. 11.
Juvenia—Pocztowy boisko Wisły godz. 11.
Wawel—Kmita boisko Olszy godz. 11.
Prądnicki—AKS Czyżyny boisko Rakowiczanki godz. 17.
Rakowiczanka—Bronowianka boisko Dąbskiego godz. 11.

GRUPA II-ga
Płaszowianka—Czarni boisko Płaszowianki godz. 17.
Prądniczanka—Nadwiślan boisko Rakowiczanki godz. 11.
Olsza—Dalin boisko Olszy godz. 17.
TUR Podgórski—Grzegórzecki boisko Podgórza godz. 11.

W dniu 19 maja

KLASA „A"

GRUPA I-sza
Łobzowianka—Dąbski boisko Łobzowianki godz. 17.30.
Wieczysta—Bocheński boisko Dąbskiego g. 17.
Chełmek—Garbarnia boisko Chełmek godz. 17.

GRUPA II-ga
Sandecja—Korona boisko Sandecji godz. 11.
Zwierzyniecki—Bieżanowianka boisko Wisły
Cracovia—Łagiewianka boisko Garbarni godz. 17,30.

GRUPA III-cia
Tarnovia—Fablok boisko Tarnovii godz. 17.
Wisła—Borek boisko Wisły godz. 17.30.
Dębnicki—Groble boisko Garbarni godz. 10.

KLASA „B"

GRUPA I-sza
Bronowianka—Kmita boisko Łobzowianki g. 10.
Pocztowy—AKS Czyżyny boisko Podgórza godz. 17.30.
Wolania—Rakowiczanka boisko Płaszowianki godz. 10.
Legia—Juvenia boisko Stadionu M. godz. 17.30.
Prądnicki—Wawel boisko Rakowiczanki godz. 17.30.

GRUPA II-ga
TUR Podgórski—Dalin boisko Podgórza g. 10.
Olsza—Prądniczanka boisko Olszy godz. 10.
Czarni—Nadwiślan boisko Olszy godz. 17.
Płaszowianka—Wieliczanka boisko Płaszowianki godz. 11.

Na fundusz prasowy „Startu"

Do
Redakcji „Startu"

Składając złotych 1.000 na fundusz prasowy „Startu", życzę temu poczytnemu tygodnikowi dalszego rozwoju i proszę jednocześnie

Prezesa Dra Moroza Aleksandra,
Prezesa Guzika Stefana,
Inż. Pawłowskiego Edwarda,
Voigta Stanisława,
Prezesa Kotarbę Stefana

o dalsze kontynuowanie tej akcji przez złożenie odpowiedniej kwoty na łańcuch prasowy z równoczesnym wskazaniem dalszych osób do tegoż łańcucha.

Dyras Stefan

*

Notujemy z radością, iż sympatycy „Startu" nie czekając wezwania, przyłączają się do popierania inicjatywy funduszu prasowego.

Rozpoczął tę akcję Dyr. Zygmunt Kasprzak, składając na ten cel 2.500 zł., za co redakcja wyraża Mu gorące podziękowanie.

*

Do
Redakcji „Startu"

Zapewniając, iż miło mi znaleźć się w gronie sympatyków tygodnika sportowego „Start", którym zależy na rozwoju pierwszego pisma sportowego w Polsce, przesyłam 1.000 złotych na fundusz prasowy i proszę jednocześnie:

Dyrektora Miedzika Franciszka,
Prezesa Koska Juliana,
Dyrektora Stefańskiego Zdzisława,
Architekta Plebańczyka Mariana
Prezesa Stasiaka Gustawa

o wspólny front w zapoczątkowanej akcji funduszu prasowego „Startu" i o dalsze powiększenie jego szeregów.

Krupa Franciszek

Niedziela na boiskach piłkarskich w Krakowie

O mistrzostwo klasy „A"

BOISKO	godz.	
Dąbskiego	17	Dąbski—Bocheński
Wisły	17	Krowodrza—Łobzowianka
Garbarni	17	Korona—Bieżanowianka
Borku	17	Łagiewianka—Zwierzyniecki
Prokocimia	17	Prokocim—Sandecja
Podgórza	17	Podgórze—Tarnovia

O mistrzostwo klasy „B"

BOISKO	godz.	
Płaszowianki	11	Wolania—Legia
Wisły	11	Juvenia—Pocztowy
Olszy	11	Wawel—Kmita
Olszy	17	Olsza—Dalin
Rakowiczanki	11	Prądniczanka—Nadwiślan
Rakowiczanki	17	Prądnicki—AKS Czyżyny
Dąbskiego	11	Rakowiczanka—Bronowianka
Płaszowianki	17	Płaszowianka—Czarni
Podgórza	11	TUR Podgórski—Grzegórzecki

O mistrzostwo klasy „C"

BOISKO	godz.	
Stadion M.	10	Milicyjny—Wanda
Stadion M.	17	Związkowiec—Miechów
Garbarni	11	Tramwaj—Zryw
Łobzowianki	11	Kinowiec—Czarnochowice
Wolanki	17	Wolanka—Pychowianka
Mydlniczanki	17	Mydlniczanka—Chełmianka
Borku	17	Kobierzanka—Raba

Poza Krakowem:

Fablok—Borek w Chrzanowie (mistrz. kl. „A"). Skawinka—Społem w Skawinie (mistrz. kl. „C") Ponadto w dniu 9 maja odbędą się zawody mistrzowskie: Dąbski—Chełmek o godz. 17-tej na boisku Dąbskiego (kl. A),

Cracovia—Zwierzyniecki o godz. 17-tej na boisku Wisły (kl. A),
Bronowianka—Wolanka o godz. 17-tej na boisku Łobzowianki (kl. B).
Fablok — Dębnicki w Chrzanowie.

KLASA „C"

GRUPA I-sza
Puszcza—Kinowiec boisko Puszczy godz. 17.
Zryw—Milicyjny boisko Stadion M. godz. 10.
Czarnochowice—Związkowiec boisko Czarnochowic godz. 17.
Miechów—Tramwaj boisko Miechowa godz. 17.

GRUPA II-ga
Raba—Mydlniczanka boisko Raby godz. 17.
Społem—Przegorzalanka boisko Rakowiczanki godz. 10.
Chełmianka—Wolanka boisko Przegorzalanki godz. 17.
Pychowianka—Skawinka boisko Borku g. 17.

KLASA „C"

GRUPA I-sza
Milicyjny—Wanda boisko Stadion M. godz. 10.
Związkowiec—Miechów boisko Stadion M. godz. 17.
Tramwaj—Zryw boisko Garbarni godz. 11.
Kinowiec—Czarnochowice boisko Łobzowianki godz. 11.

GRUPA II-ga
Wolanka—Pychowianka boisko Wolanki g. 17.
Skawinka—Społem boisko Skawinki godz. 17.
Mydlniczanka—Chełmianka boisko Mydlniczanki godz. 17.
Kobierzanka—Raba boisko Borku godz. 17.

Wieczysta—Dąbski 5:1 i 2 p. dla Wieczystej,
Łobzowianka—Chełmek 3:2 i 2 p. dla Łobzowianki.
Wawel—Bocheński 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.
Prokocim—Bieżanowianka 2:2 i po 1 p. dla obu klubów.
Cracovia—Sandecja 2:1 i 2 p. dla Cracovii.
Zwierzyniecki—Korona 1:0 i 2 p. dla Zwierzynieckiego.

ZWERYFIKOWANO ZAWODY
O MISTRZOSTWO KL. „B" KOZPN:

Prądniczanka—Płaszowianka 2:0 i 2 p. dla Prądniczanki.
TUR Podgórski—Czarni 3:1 i 2 p. dla Podgórskiego.
Grzegórzecki—Dalin 4:0 i 2 p. dla Grzegórzeckiego.

Ukarano zawodników:

a) **Nalepę Stanisława** z **Dąbskiego KS 1-tygodniową dyskwalifikacją** za ostrą i niebezpieczną grę na zawodach o m. Kl. „A" KOZPN: Dąbski—Wieczysta odbytych w dniu 28. IV. 1946 r.

b) **Zarembę Stefana** z **KS TUR Podgórski 2-tygodniową dyskwalifikacją** za niesportowe zachowanie się na zawodach o mistrzostwo Kl. „B" KOZPN: Podgórski—Czarni odbytych w dniu 28. IV. 1946 r.

c) **Jagiełłę** Tomasza Emanuela z **TS Mościce 4-miesięczną dyskwalifikacją** za podwójne podpisanie karty zgłoszenia do TSO Gumownia w Trzebini. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Jagiełły Tomasza Emanuela dla TSO Gumownia, podtrzymując potwierdzenie dla TS Mościce.

d) **Śliwę** Andrzeja z **KS Korona 4-miesięczną dyskwalifikacją** za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Garbarnia. Równocześnie podtrzymuje się potwierdzenie zgłoszenia Śliwy Andrzeja dla KS Korona, unieważniając kartę zgłoszenia dla KS Garbarnia.

e) **Tabora** Tadeusza z **TS Wisła-Kraków 4-mies. dyskwalifikacją** za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Kinowiec. Równocześnie podtrzymuje się potwierdzenie zgłoszenia Tabora Tadeusza dla TS Wisła-Kraków, unieważniając zgłoszenie Tabora Tadeusza dla KS Kinowiec.

f) **Mlekodaja** Jana z **Wierchy-Rabka 4 mies. dyskwalifikacją** za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla TS Wisła-Kraków. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Mlekodaja Jana dla TS Wisła-Kraków, podtrzymując potwierdzenie dla KS Wierchy-Rabka.

g) **Koziela** Zbigniewa z **TS Wisła-Kraków 4-miesięczną dyskwalifikacją** za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS ZWM Zryw. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia Koziela Zbigniewa dla KS Zryw-Kraków, podtrzymując potwierdzenie Koziela Zbigniewa dla TS Wisła-Kraków.

Postanowiono zreasumować uchwałę WG i D. KOZPN z dnia 12. XII. 1945 r. ogł. w kom. Nr. 10/45 p. 13, WG i D. i znieść karę 1-rocznej dyskwalifikacji z motywem podwójnego podpisania karty zgłoszenia i wprowadzenia w błąd Zarządu KS Rakowiczanka.

Wobec naprowadzenia nowych momentów przez zeznania zawodnika Dębowskiego Emanuela podtrzymuje się 4-miesięczną dyskwalifikację za podwójne podpisanie karty zgłoszenia do KS Rakowiczanka. Karę rozpoczyna się od dnia 31. XII. 1945 r.

Zawodnik Dębowski Emanuel nie jest przynależnym do żadnego klubu.

Ukarano TS Wisła-Kraków grzywną zł 100.— za niezgłoszenie zawodów Zwierzyniecki II—Wisła II w dniu 23. IV. 1946 r. do obsady sędziowskiej.

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN postanowił **podtrzymać zgłoszenie zawodnika Borowskiego Juliana dla RKS Chełmek w Chełmku.**

Uzasadnienie:

1) **TS Soła** Oświęcim winne było w myśl komunikatów KOZPN-u Nr. 1/45 pkt. 8,15 oraz Nr. 2/45 pkt. 4. jak również ustnych informacyj danych przedstawicielom TS Soła-Oświęcim w sekretariacie KOZPN-u zgłosić we właściwym czasie zawodnika Borowskiego Juliana do KOZPN.

2) **TS Soła** Oświęcim nadesłała doniesienie do chrzanowskiego podokręgu dopiero po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych w roku 1945, nie kwestionując wcześniej udziału zawodnika Borowskiego Juliana w barwach RKS Chełmek w Chełmku.

Tymsamym załatwia się pisma Podokręgu z dnia 13. XI. 1945 L. dz. 42/45 i z dnia 2. III. 1946 (bez liczby).

Zezwolono **Robotniczemu Sportowemu Komitetowi Okręgowemu** na urządzenie Turnieju Błyskawicznego w ramach Sportu Robotniczego w dniu 1. V. 1946.

Załatwiono odmownie prośbę **T. S. O. Fablok** w Chrzanowie o udział zawodnika Korony Szwancybera Władysława w barwach T. S. O. Fablok w czasie zawodów towarzyskich w dniu 1 i 3. V. 1946.

Prośbę **K. S. „Wieczysta"** o przełożenie zawodów mistrzowskich klasy A: Wieczysta—Bocheński z dnia 12. V. 1946 na termin późniejszy postanowiono rozpatrzyć po uprzednim nadesłaniu zgody przez Bocheński K. S.



U góry i u dołu reprezentanci HKS-ów; w środku moment spotkania HKS—Społem w zawodach piłki ręcznej w Zakopanem.
Fot. L. Kapanowski

Odpowiedzi Redakcji

P. KOZŁOWSKI EDWARD, Kraków. Podzielamy także pogląd, że sympatycy klubów C-klasowych chcieliby już w poniedziałek wiedzieć wyniki zawodów o mistrzostwo klasy „C" i znać ich przebieg na podstawie naszych sprawozdań. Niemniej jednak szczupłość miejsca nakazuje nam utrzymanie dotychczasowego stanu, tj. przeniesienie tych sprawozdań do czwartkowego numeru. Służymy jednak zawsze informacjami dla niecierpliwych sympatyków w formie telefonicznych odpowiedzi, po jakie ewent. zgłoszą się pod Nr. 552-97 między godz. 20—23.

P. IRENA SOCHAPSKA, Kielce. Dziękujemy za słowa uznania. Na igrzyskach sportu robotniczego rozegrano tylko jedną konkurencję męską, mianowicie bieg na 1500 m. Prywatnego adresu Mitan nie znamy — radzimy natomiast skierować korespondencję na adres RKS Legia, Kraków, ul. Sławkowska 6.

P. ZBIGNIEW ŁOMŻYŃSKI, Rzeszów. Mecz rozegrano na stadionie Wackeru w Wiedniu. Neuhaus, jak nam wiadomo, trenuje jedną z drużyn prowincjonalnych. Sellossci przebywa w Budapeszcie — ciąży na nim jednak zarzut kollaboracjonizmu. — Dziękujemy za miłe słowa.

M-Y, Myślenice. Rozgłośnia krakowska P. R. nadaje w każdą niedzielę wyniki zawodów sportowych i godz. 21.55. Referat sportowy: Kraków, Wróblewskiego 6, godz. urzęd. 8—10. Tekst trzeba złożyć w 3 egzemplarzach.

M—12954

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1.